

Sygn. akt II Ca 444/13

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Magdalena Bajor-Nadolska**

Sędziowie: **SO Sławomir Buras**

SO Barbara Dziewięcka (spr.)

Protokolant: **protokolant sądowy Iwona Cierpikowska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 czerwca 2013 r.

sprawy z wniosku A. K., M. K. (1) i W. K.

z udziałem M. K. (2)

o rozgraniczenie

na skutek apelacji wnioskodawczyni A. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Kielcach

z dnia 31 grudnia 2012 r., sygn. akt I Ns 1029/12

postanawia: oddalić apelację.

Sygn. akt II Ca 444/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 31 grudnia 2012r. Sąd Rejonowy w Kielcach dokonał rozgraniczenia nieruchomości położonych w O., gmina S. stanowiących działki o numerze ewidencyjnym (...) według linii czerwonej wyznaczonej przez punkty o numeracji (...) przedstawionej na szkicu granicznym sporządzonym przez biegłego J. K. (1).

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie następujące ustalenia faktyczne:

W 1967 roku dokonywano na terenie Gminy S. pomiarów nieruchomości do założenia ewidencji gruntów. Na mocy aktu własności ziemi z dnia 20 grudnia 1973 r numer (...) z mocy prawa właścicielami działki o nr (...) stali się A. K. i S. K.. Z kolei aktem własności ziemi nr (...) właścicielami działki nr (...) stały się J. C. i M. C.. Granica pomiędzy obiema nieruchomościami wyznaczona była linią ewidencyjną ujawnioną w ewidencji gruntów w oparciu o pomiar stanu władania dokonany w 1967 roku. Działki te użytkowane były jako łąki i koszone mechanicznie ciągnikiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w O.. Na początku lat 90-tych S. K. zaczął kosić łąkę we własnym zakresie. Działkę nr (...) w wyniku umowy sprzedaży z dnia 4 lipca 1986 nabyli T. S. i Z. S., a następnie w dniu 2 lutego 1993 r. sprzedali ją G. Z., który w 1998 r. zmienił jej sposób korzystania i ją zaoarał. Następnie w dniu 20 listopada 2001 r. G. Z. sprzedał nieruchomość M. K. (2). Na nieruchomości tej M. K. (2) zamierzał budować dom i w tym celu w 2002 r. zlecił geodecie M. S. (1) sporządzenie mapy dla celów pomiarów. Biegła stwierdziła, że granica między działkami o

numerach ewidencyjnych (...) nie jest wyznaczona trwałą miedzą. Granica pomiędzy nieruchomościami stanowiącymi działki o numerach (...) położonymi w O. przebiega według linii ewidencyjnej wyznaczonej przez punkty 1523 i 1524.

W tym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że istnieje możliwość ustalenia granicy pomiędzy nieruchomościami o numerach ewidencyjnych (...) według kryterium stanu prawnego na podstawie danych z ewidencji gruntów. Dokonując ustaleń w zakresie stwierdzenia przebiegu granicy według stanu prawnego Sąd opierał się na mapach sporządzonych przez biegłych S. C. i J. K. (1), którzy ustalili przebieg tej granicy według danych z ewidencji gruntów opartych na pomiarach dokonanych w latach 1967-1968 przy założeniu ewidencji gruntów. Sąd w całości podzielił opinie obu biegłych i nie opierając się na operacie sporządzonym w administracyjnym postępowaniu rozgraniczeniowym przez inż. J. K. (2), który w odmienny sposób ustalił przebieg granicy. W ocenie tego Sądu postępowanie dowodowe w sprawie nie wykazało, że w dniu 4 listopada 1971 roku, istniał inny stan posiadania nieruchomości stanowiących działki o numerach ewidencyjnych (...), niż wynikający z danych z ewidencji gruntów uzyskanych przy pomiarach mających miejsce w 1967 roku. Nie doszło również do zasiedzenia przygranicznych pasów gruntu, czy to przez S. K. i A. K., czy też już po śmierci S. K. przez W. K., M. K. (1) i A. K. Sąd wskazał, że nie zostało wykazane, by wnioskodawczynie i ich poprzednik prawny posiadali przez okres 30 lat pas ziemi zawarty między punktami 20-22 – (...) – 20 o powierzchni 197 m², przedstawiony na mapie sporządzonej przez biegłego J. K. (1). Sąd wskazał, że dopiero zmiana przez G. Z. przeznaczenia sąsiedniej nieruchomości z łąki na użytek rolny i dość wyraźne wizualne odcięcie nieruchomości spowodowało, że S. K. był w stanie określić zakres swojego władztwa, a ostatecznie sytuacja stała się klarowna co do przebiegu granicy, gdy nabył nieruchomość M. K. (2) i zlecił geodecie sporządzenie mapy do celów projektowych. Granica nie była nawet wówczas między stronami wyraźnie wytyczona, co potwierdziła biegła M. S. (1). Znamiennym dowodem w ocenie Sądu Rejonowego na okoliczność faktycznego przebiegu granicy na gruncie była opinia biegłego P. D. dokonywana na podstawie zdjęć lotniczych działek o nr (...), z której wynika, że przebieg linii między nieruchomościami zobrazowany na zdjęciach lotniczych pokrywa się ze stanem wynikającym z ewidencji gruntów.

Apelację od tego postanowienia wniosła wnioskodawczynie A. K., zaskarżając je w całości. Zarzuciła:

-sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym przez przyjęcie, że linia czerwona wyznaczona przez punkty o numerach (...) przedstawiona na szkicu granicznym sporządzonym przez biegłego J. K. (1) rozgraniczająca nieruchomości położone w O.gmina S.o nr ewidencyjnych (...) określa stan wynikający ze stanu prawnego, podczas gdy jak wynika z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie niemożliwym było określenie granicy za pomocą tegoż kryterium, a granica między spornymi nieruchomościami przebiega wzdłuż linii czarnej opisanej na w/w szkicu tj. wg kryterium posiadania;

-naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną oceną dowodów prowadzącą do przyjęcia, że wnioskodawczynie, ani ich poprzednik prawny nie posiadali przygranicznego pasa gruntu przez okres uprawniający do jego zasiedzenia, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie pozwala na takie przyjęcie.

W oparciu o powyższe zarzuty wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia w całości i rozgraniczenie spornych nieruchomości wzdłuż linii czarnej opisanej na szkicu granicznym sporządzonym przez biegłego J. K. (1) oraz zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela w całości ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy jak również wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia oceny i wnioski prawne, jako prawidłowe i znajdujące należyte oparcie w zebranych materiale dowodowym.

Wbrew apelacji, Sąd I instancji, czyniąc ustalenia, nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów, stanowiącej jego atrybut po myśli art. 233 § 1 k.p.c. Wypowiedział się w sposób wyczerpujący, logiczny i przekonywujący. Omówił i ocenił wiarygodność i przydatność wszystkich dowodów zebranych w sprawie, a swoje stanowisko należycie umotywował.

Apelacja stanowi w istocie bezskuteczną polemikę z oceną dowodów sądu orzekającego, podjętą z pozycji osoby zainteresowanej wynikiem sprawy.

Z punktu przedmiotu zaskarżenia kwestionowane przez skarżącą było przyjęcie przez Sąd Rejonowy w ramach rozgraniczenia według stanu prawnego granicy wynikającej z ewidencji gruntów z 1967 r., zobrazowanej na szkicu granicznym sporządzonym przez biegłego geodetę J. K. (1) linią czerwoną, zamiast granicy biegnącej według linii czarnej, która według wskazań wnioskodawców obrazowała przebieg granicy zgodnie ze stanem posiadania.

Podnieść należy, że w przypadku rozgraniczania nieruchomości, na które zostały wydane akty własności ziemi w trybie ustawy uwłaszczeniowej z 1971 r., co miało miejsce w niniejszej sprawie, stan prawny w pojęciu art. 153 k.c jest wyznaczany przez stan samoistnego posiadania w dniu 4 listopada 1971 r. Problem w rozpoznawanej sprawie mógł dotyczyć tego, czy w przywołanej dacie stan posiadania na granicy działek stron faktycznie pozostawał w zgodzie z danymi w ewidencji gruntów oraz czy nie doszło później do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu, które stanowi zdarzenie prowadzące do zmiany granicy. Odnosząc się do tych zagadnień Sąd Okręgowy przyłączył się do dobrze umotywowanego stanowiska Sądu Rejonowego, że nie wystąpiły żadne uzasadnione podstawy do uznania, iż stan posiadania na datę 4 listopada był niezgodny z mapą ewidencyjną, którą posłużono się przy wydawaniu aktów uwłaszczenia. Należy założyć istnienie zgodności w tym zakresie, tym bardziej, jeśli się zważy, że ewidencja gruntów została założona zaledwie 4 lata wcześniej i opierała się m.in. na pomiarach polowych. Okoliczność, że było inaczej musiałyby wykazać wnioskodawczynie, jako wywodzące z tego faktu skutki prawne, czego nie zdołały uczynić. Zgłoszeni świadkowie nie mieli wiadomości na temat konkretnego przebiegu granicy w relewantnej prawnie dacie (ani zresztą w późniejszym okresie), wnioskodawczynie same nie umiały przekonywująco wskazać granicy w terenie w tej dacie.

Wbrew zarzutowi skarżącej nie było również podstawy do dokonywania korekty granicy w następstwie stwierdzenia zasiedzenia przez wnioskodawców własności spornego pasa gruntu, ponieważ zebrany materiał dowodowy w oczywisty sposób nie wystarczał do ustalenia, że po 4 listopada 1971 r. pas ten znajdował się w samodzielnym posiadaniu wnioskodawcy, bądź jego poprzedników, przez okres czasu wymagany w ustawie do upływu zasiedzenia. Skarżąca zarzut naruszenia art.233 k.p.c upatruje w czynieniu istotnych ustaleń w tym względzie wyłącznie w oparciu o dowody z opinii biegłych sądowych z pominięciem dowodu z zeznań świadków m.in. H. K., S. K., M. S. (2), S. P., które pozwalały zdaniem skarżącej na ustalenie przebiegu granicy na gruncie zgodnie z faktycznym posiadaniem, prowadzącym do zasiedzenia przygranicznego pasa gruntu. Sąd Rejonowy dokonał szczegółowej analizy zeznań tych świadków, przekonywująco uzasadniając dlaczego uznał je za nieprzydatne i niewiarygodne. Ocenę tę Sąd Okręgowy aprobuje w całości. Jak słusznie Sąd Rejonowy wskazał H. K., choć podawał wartości metryczne przesunięcia granicy i wskazywał na okoliczność zmiany kształtu działki na klinowaty, nie potrafił wskazać istniejących punktów odniesienia w terenie, które pozwalałyby uznać, że faktycznie granice uległy przesunięciu. Także zeznania świadków S. P. i M. S. (2) co do istnienia na gruncie drewnianych pali wyznaczających przebieg granicy między nieruchomościami nie pozwoliły na przyjęcie, że granica w rzeczywistości przebiegała w odmienny sposób niż wynikało to ze stanu władania gruntu na dzień 4 listopada 1971 r. Zarówno M. S. (2) jak i S. P. choć przyznali, że takie pale widzieli, nie byli w stanie zlokalizować ich dokładnego usytuowania. Świadek S. P. zeznał, że „może wskazać gdzie są pale jedynie mniej więcej” i „trudno mu powiedzieć, czy obecna granica wzdłuż ogrodzenia jest według granicy wyznaczonej przez pale, czy nie”(k. 137). Z kolei zdjęcia lotnicze z 2003 r., 1997 r., 2009 r. obrazujące przebieg granicy użytkowania również nie dały podstaw do ustalenia innego przebiegu granicy niż wynikający z ewidencji gruntów. Ze szkicu granicznego sporządzonego przez biegłego geodetę P. D. wynika, że granica użytkowania gruntu wyznaczona na podstawie zdjęć lotniczych wykonanych 21 kwietnia 2003 r. i 13 sierpnia 1997 r. nie pokrywa się z granicą wskazaną przez wnioskodawcę oznaczoną linią koloru niebieskiego na tym szkicu. Granica ta natomiast - jak wynika z opinii sporządzonej przez tego biegłego- od strony

drogi publicznej pokrywa się ze stanem wynikającym z ewidencji gruntów. Biegły wskazał również, że dokładność wyznaczenia granicy użytkowania na podstawie zdjęć z 2003 roku wynosi nawet 30 cm, a na podstawie zdjęć z 1997 roku - 1 m, jakkolwiek granice użytkowania na tych zdjęciach pokrywają się.

Zgromadzony zatem w sprawie przed Sądem Rejonowym materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że granica pomiędzy nieruchomościami przebiegała faktycznie w odmienny sposób niż granica wynikająca z dokumentów ewidencyjnych. Dodatkowo znamienne jest, że ustalenie zakresu posiadania przygranicznych pasów gruntu po dacie 4 listopada 1971 r. wykluczał fakt braku wyraźnej miedzy pomiędzy nieruchomościami, okoliczność, że przez wiele lat stanowiły jedną całość- łąkę i granica między działkami stała się widoczna dopiero od 1998 r., gdy G. Z. zaczął orać działkę, co przyznał informacyjnie słuchany sam wnioskodawca S. K..

Wbrew zatem zapatrywaniu apelującej Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że wnioskodawczynie nie wykazały stabilnego, co najmniej trzydziestoletniego okresu samoistnego posiadania przygranicznego spornego pasa gruntu, a tym samym nie zachodzi podstawa do rozgraniczenia nieruchomości według linii czarnej, która według wskazań wnioskodawczyń obrazuje faktyczny stan posiadania.

Mając na uwadze powyższe okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art.385 k.p.c w zw. z art.13§2 k.p.c orzekł jak w sentencji postanowienia dzielając w całości i przyjmując za własne ustalenia i wnioski Sądu Rejonowego.

SSO Sł. Buras SSO M.Bajor - Nadolska SSO B.Dziewięcka